

## UZASADNIENIE

Za uzasadnione i na tyle skuteczne, że zachodziła konieczność przekazania sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, uznane zostały te zarzuty ujęte w skargach apelacyjnych obydwu skarżących, które nawiązywały do oceny przeprowadzonych w sprawie dowodów oraz poczynionych na ich podstawie ustaleń faktycznych.

Zgodzić się z sądem I instancji należało, iż z zebranego w sposób kompletny materiału dowodowego wyłaniały się dwie różne, wzajemnie wykluczające się, możliwe wersje przebiegu wypadku. Jedną prezentował P. B. (1), drugą W. O.. Nie przedstawiając całego wyводу, jaki zaprezentowano w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, zdaje się z niego wynikać, iż Sąd Rejonowy nie dostrzegł dostatecznej podstawy dowodowej ku temu, aby wykluczyć wersję oskarżonego. W związku z powyższym, mając na uwadze treść art. 5 § 2 kpk, ustalenia faktyczne oparte zostały właśnie o jego wyjaśnienia. Zeznania W. O. ocenione zostały jako mało wiarygodny materiał dowodowy, albowiem kierujący H. miał nazbyt wyrazisty interes w tym, by przerzucać winę za spowodowanie wypadku na oskarżonego – w ten sposób sam unikałby odpowiedzialności za jego spowodowanie. Z kolei zeznania jadącego za oskarżonym A. K. sąd ocenił jako zmienne i na tyle niejednoznaczne, że nie widział możliwości, by przy ich pomocy w sposób pewny zweryfikować którąś z wersji. Także biegli z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych doszli do wniosku, iż tzw. rzeczowy materiał dowodowy na to nie pozwalał. Pozostałe osobowe źródła dowodowe niczego istotnego do sprawy nie wносиły.

O nie dających się usunąć wątpliwościach, uzasadniających skorzystanie z reguły wynikającej z art. 5 § 2 kpk, zezwalającej na ich rozstrzygnięcie na korzyść oskarżonego, można mówić tylko wówczas, gdy sąd, po wyczerpaniu wszystkich możliwości dowodowych, oceni materiał dowodowy zgodnie ze regułami wyznaczonymi przez zasadę swobodnej oceny dowodów, stosownie do art. 7 kpk. W ocenie Sądu Okręgowego – o ile co do kompletności postępowania dowodowego zastrzeżeń mieć nie można, o tyle ocena wyjaśnień oskarżonego i zeznań W. O. – pod kątem wyznaczników, o jakich mowa w art. 7 kpk – takowe już budzi. Sąd odwoławczy nie został przekonany powodami, dla których wiarygodnością obdarowane zostały zmienne i niejasne wyjaśnienia oskarżonego, zaś takowego waloru odmówiono spójnym i konsekwentnym relacjom kierującego H.. I tak P. B. (1) – co zasadnie podnosi w swojej apelacji pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych – pierwotnie podnosił ( k. 219 odwrót – 220 ), iż nagła i gwałtowna zmiana pasa ruchu pojazdu jadącego z naprzeciwka, wykonana w bliskiej od niego odległości ( oskarżony szacował ją na ok. 15 m. ) spowodowała, iż nie miał już czasu, aby „odbić” samochodem w kierunku lewej strony jezdni, w związku z czym do wypadku doszło na prawym pasie drogi. Po czym w późniejszych przesłuchaniach oskarżony relacje te w istotny sposób zmodyfikował wskazując, iż manewr polegający na przemieszczeniu się samochodu w lewo został jednak podjęty, dzięki czemu udało się mu częściowo przemieścić się na lewy pas ruchu ( k. 357 ), choć i tak nie zapobiegło to zderzeniu ( k. 365, k. 557 ). Swoje relacje oskarżony przeplatał stwierdzeniami „nie wiem jak się to stało, że doszło do wypadku”, „nie wiem jak doszło do wypadku” ( k. 365 ). Podnosił nadto: „w lusterku wstecznym nie widziałem nikogo aby jechał za mną” ( k. 365 ). Nie słyszał także ostrzegawczych sygnałów dźwiękowych A. K.. W tym kontekście z większą starannością rozważyć należało wymowę opinii biegłego psychologa, który przedstawił potencjalne przyczyny takiego stanu rzeczy, nie odstające od realiów dowodowych sprawy. Oskarżony nie musi podejmować aktywnej obrony, jeśli jednak na nią się zdecyduje, po czym wskazuje różne wersje zdarzenia, to sam podważa swoją szczerość. To winno wzbudzić większy krytycyzm i nieufność sądu, zwłaszcza, jeśli wersje tych nie potwierdzają inne dowody, zaś ich przeciwieństwem są zeznania drugiej strony. W. O. przyczyny i przebieg wypadku przedstawiał bowiem od początku do końca w sposób spójny i konsekwentny. Podkreślić należy, iż nie dotyczyło to tylko jego relacji procesowych ( kiedy zeznawał jako świadek ). Z relacji A. K. wynika bowiem, że bezpośrednio po wypadku, przez krótką chwilę obydwaj rozmawiali ze sobą i wówczas, relacjonując przyczyny i przebieg zajścia „na gorąco”, W. O. przedstawiał je w sposób tożsamy, jak później w toku postępowania. Min. od początku wyjaśniał, dlaczego nie próbował „uciekać” pojazdem w lewo. Tłumaczył to tym, iż nie chciał się zderzyć czołowo z pojazdem kierowanym przez A. K.. Oznacza to, że W. O. przed wypadkiem miał zachowany przegląd pola i trzeźwość umysłu, co pozostaje w sprzeczności z wyjaśnieniami oskarżonego, który wskazywał na kilkukrotne, chaotyczne i gwałtowne zmienianie przez niego pasów ruchu. Dla kontrastu przypomnieć należy, iż oskarżony miał

duże problemy z pełnym i jasnym odtworzeniem warunków drogowych, w jakich doszło do wypadku ( zmienność własnych relacji, ich niepewność, błędne spostrzeżenia co do uczestnika ruchu jadącego za nim, nieświadomość użycia przez niego dźwiękowych sygnałów ostrzegawczych ).

W kontekście weryfikacji wersji lansowanych przez obu kierowców uczestniczących w wypadku zastrzeżenia budzi także ocena zeznań A. K., a zwłaszcza tej ich części, która dotyczyła tego, czy i na ile K. przekroczyła oś jezdni. Świadek od początku do końca konsekwentnie twierdził, że przemieszczenie tego samochodu na przeciwny pas ruchu miało miejsce. Już to negowało wiarygodność pierwszych wyjaśnień oskarżonego, w których P. B. (2) podnosił, iż powstałego w głowie planu „ odbicia w lewo ” nie zdążył podjąć i wykonać. Co do zaś tego, jak dalece K. przemieściła się poza oś jezdni – w pierwszych chronologicznie zeznaniach ( k. 23 odwrót ) A. K. podnosił, iż oskarżony na pas przeciwny wjechał „ częściowo ”. Mankamentem ówczesnego przesłuchania było, iż funkcjonariusz czynność tą przeprowadzający nie dopytał o zakres tego przemieszczenia oraz o możliwie dokładne wskazanie położenia (...) na jezdni w momencie zderzenia się z H.. Na mankamenty te zwrócił uwagę biegły Z. B. ( k. 190, 192 ), co stanowiło asumpt do uzupełniającego przesłuchania A. K., z którego już wynikało ( k. 195 odwrót – 196 odwrót ), iż „ ten samochód dostawczy to już prawie całkowicie znajdował się na lewym pasie po zjechaniu przed uderzeniem w pojazd z przeciwka. Zderzenie pojazdów nastąpiło na lewym pasie ” oraz, że „ zjechał on całkowicie na lewy pas ”. Co prawda wyłaniający się z przywoływanych fragmentów zakres przemieszczenia się samochodu K. na lewy pas opisywany jest niejednolicie, zaś późniejsze przesłuchania A. K. okoliczności tej już nie uściśliły, tym niemniej mieć na uwadze należało kilka kwestii. Po pierwsze, A. K. nigdy nie potwierdzał pierwszej wersji oskarżonego ( wedle której w ogóle nie doszło do „ odbicia (...) w kierunku lewej strony jezdni, zaś wypadek zaistniał na tym pasie ruchu, po którym się obydwaj poruszali ). Zjazd samochodu kierowanego przez P. B. (2) w lewo był dla świadka wyraźny i trwający na tyle długo, że A. K., nim doszło do wypadku, zdążył zorientować się w niebezpieczeństwie tego manewru, ostrzegawczo użyć klaksonu, przyhamować i zjechać na pobocze. Po drugie, nawet zakładając, iż ów zjazd oskarżonego na lewy pas nie był całkowity, to jednak był na tyle głęboki, że świadek odbierał go aż w taki właśnie sposób, względnie twierdził, że oskarżony na tę część jezdni zjechał „ prawie całkowicie ” – na tyle, że dawało mu to asumpt do wniosków o zderzeniu się pojazdów na pasie ruchu H.. Świadek nigdy też nie zauważył H. na swoim pasie ruchu, nawet wówczas, gdy częściowo otworzyło się mu pole widzenia wprzód po zjeździe (...) w lewo.

Reguła wynikająca z art. 5 § 2 kpk nie może być wykorzystywana do uproszczonego traktowania wszelkich wątpliwości zachodzących w procesie. Zasada tłumaczenia wątpliwości na korzyść oskarżonego nie polega na obowiązku wyboru najkorzystniejszej dla niego wersji wynikającej z wyjaśnień i zeznań o niejednakowej treści. Nie jest więc sprzeczny z tą zasadą wybór wersji mniej korzystnej, znajdującej oparcie w innych dowodach, jeżeli w przeciwieństwie do wersji dla oskarżonego korzystniejszej, to właśnie one pasują do obrazu zdarzenia jako logiczne i zgodne z doświadczeniem życiowym ( por. postanowienie SN z dnia 9 lipca 2014 r., II KK 134 / 14, opubl. LEX ).

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy kwestie powyższe Sąd Rejonowy winien mieć na względzie. Konkurujące ze sobą wersje należy weryfikować w sposób bardziej wnikliwy, nie bagatelizując żadnych faktów i okoliczności przemawiających za którąkolwiek z nich. Za wyjątkiem wyjaśnień oskarżonego oraz zeznań świadków W. O. i A. K., co do pozostałych osobowych źródeł dowodowych można poprzestać na ich ujawnieniu w trybie art. 442 § 2 kpk. W razie pojawienia się nowych, nie znanych wcześniej faktów i okoliczności, które mogłyby pomóc w odtworzeniu przyczyn i przebiegu wypadku, ich znaczenie należy ocenić korzystając z wiedzy specjalistycznej biegłych.